

baronów i hrabiów, także węgierskich, chorwackich, czeskich, rakuzkich, bojarów moskiewskich, panów koronnych i hołdowników króla: książąt lignickich, brzeskich i pomorskich. Tłum gości napelnił miasto i okoliczne wsie jego. na mil kilka wokoło. Witold, gospodarz na tym zjeździe, dostojnych gości „wielmożnie przyjąwszy, tęp wielmożniej częstował i podejmował”.

Z otwarciem narad, gdy strony wyrzucały sobie wzajemnie krzywdy i powody niechęci, Zygmunt cesarz wystąpił zrazu z projektem rozbioru Wołoszczyzny i podzielenia jej na trzy części między nim, Władysławem i Witoldem, a następnie rozpoczął starania ku urzeczywistnieniu głównego celu zjazdu, usamoistnienia korony litewskiej w osobie Witolda.

Rozehwiały się jednak oba główne projekta cesarza, a po siedmiu tygodniach skończył się na niczym zjazd pełen nadziei w swoich początkach.

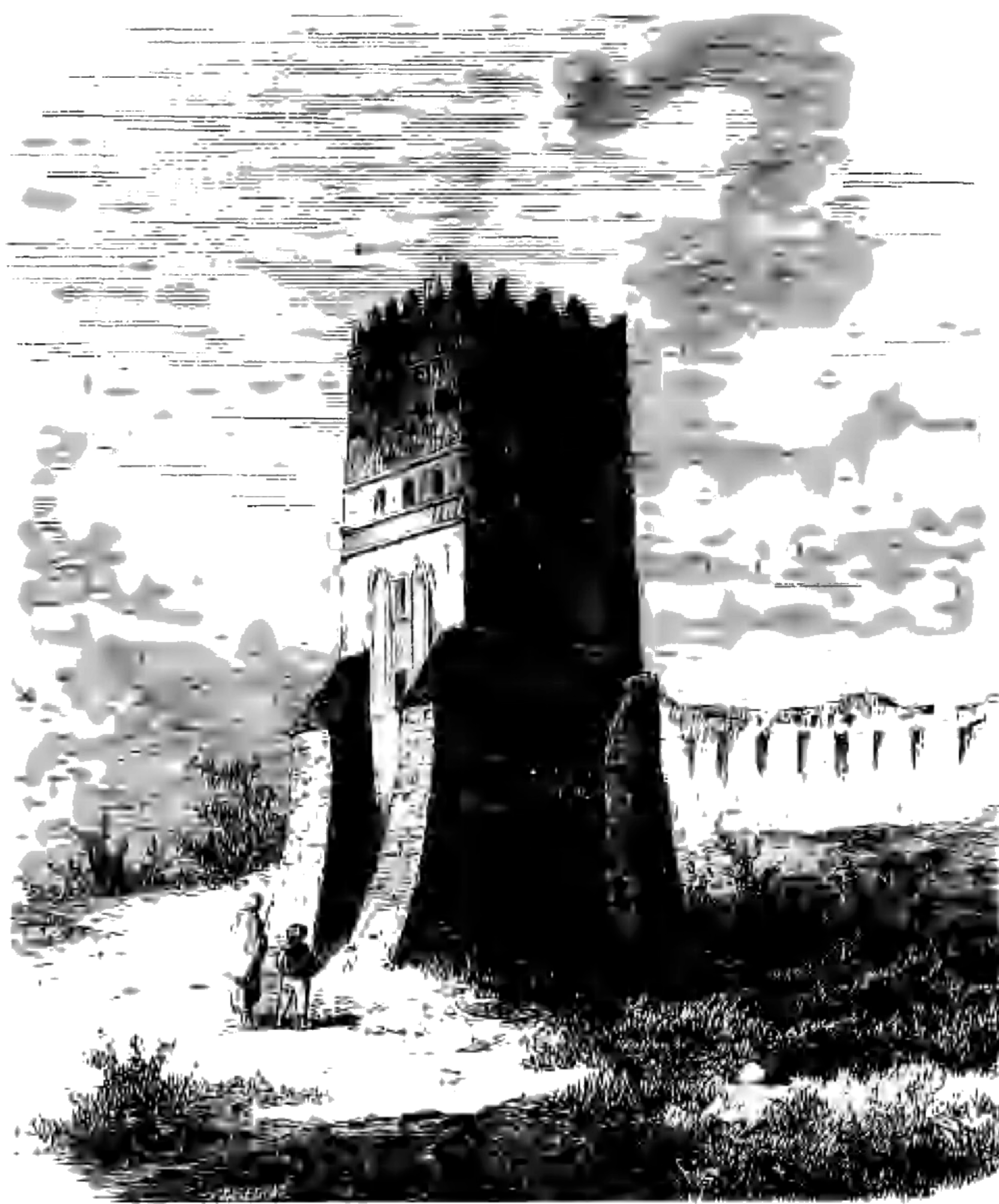
Idąc dalej kolejną wypadków, widzimy że w 1431 r. Świdrygiello, wylamujący się z pod władzy króla polskiego i zamysłujący Wołyn z Podolem do Litwy

przyłączyć, broni Luck od Polaków, którzy oblężenie jego w dzień św. Małgorzaty tego roku zaczęli.

W 1442 r. Tatarstwo, zapędzając się aż pod Lwów. Lucka lub okolicę jego zapewne nie minęło. Znowu ciż Tatarzy plondrowali Podole i Wołyn w r. 1448. lecz tegoż roku rozgromienie ich przez Teodoryka Bucackiego w kilku miejscach ocaliło głębsze okolice

ORU O. G. BAZYLIANÓW W LUCKU.

(1) Strykowski *Kr. pol.* t. II p. 169.



WIDOK WIEŻY ZACHODNIEJ W ZAMKU LUCKIM.



OD STRONY WŁODZIMIRZA. (Rysował z natury A. Leszczyński).

Wołynia i miasto Luck od nowej kleski. W r. 1452 Świdrygiello umierający, „pomnąc na przysięgę swą, którą się zobowiązał nikomu zamku tego nie puszczać, tylko Polakom (1),” kazał puścić onym Luck. W pięć lat po ostatnim wspomnianym najściu Tatarów, t. j. w r. 1453, ciż około Lucka i Oleśka „wpadłszy, szkodę wielką poczynili i na 9000 więźniów wywiedli (2).” W r. 1467 znowu Tatarzy, wtargnąwszy trzema oddziałami do Litwy, Wołynia i Wołoch. „wszystek kraj koło Kamienca, Żytomierza, Żydowa i Włodzimirza, a więc bezwzględnie i Lucka, splondrowali i 10,000 ludzi zabrali.

Zapewne wiele ucierpiało toż miasto, gdy w następnym Tatarstwie najściu w r. 1573 w okolicach tych kilkadziesiąt tysięcy osób w niewolę zabrano. O tej klesce czytamy u Strykowskiego (3): „Tatarowie tegoż r. 1573, miesiąc września i października, wielkie i nieoszacowane szkody w ziemiach ruskich, wołyńskich i podolskich uczynili. Bo okrom pobitych starych ludzi i małych dzieci, ludzi

chrześcijańskich pięćdziesiąt i pięć tysięcy wywiedli w niewolę, a koni i klacz półtora kroć sto tysięcy, bydła rogatego pięć kroć sto tysięcy, okrom inszych łupów, szat, złota, srebra i skarbów, także rozmaitych statków domowych.”

W drugiej jeszcze połowie XV wieku Luck w razie potrzeby stawiał ku obronie do 4000 głów. Lecz po tak krwawych przejściach wkrótce miasto chylić się poczęło ku upadkowi. Szczególniej przedmieście jego Wulka, usiane było całe mogiłami różnocozasowie pogrzebanych tam ofiar.

Po r. 1569 widzimy Luck stale pierwszym z prowincjonalnych miast ówczesnego Wołynia.

Do połowy też XVI wieku należy zupełne wykonczenie kościoła św. Trójcy, wspaniałej świątyni z ciosowego kamienia, doprowadzone staraniem biskupa Jerzego Falezewskiego, oraz wymurowanie domu biskupiego.

W 1609 r. biskup Paweł Wołucki fundował tu kolegiatę przybyłym do Lucka w końcu XVI wieku o.o. jezuitom.

W początkach lub połowie XVII wieku powstają w Lucku klasztory: bernardynów, trynitarzy, bonifratrów, dominikanów, karmelitów, misjonarzy, brygidek i szarytek. Z tych wszystkich dotrwały tylko do naszych czasów brygidki i szarytki.

Z pomników historycznych tego miasta najwięcej przedstawia zjawia starożytny jego zamek, o którym wkrótce wspomniemy tu zamierzamy. Opis jego będzie w części dopełnieniem obrazu dziejów samego miasta.

Mury tego zamku sięgają głębokiej starożytności J. U. Niemcewicz w podróży swoich pod r. 1816 Luck powiada o nich: „Stoją jeszcze pięknego zamku obwodowe ściany z trzema wieżami, dzieła Świdrygiella, acz po piękności murowania, można by je wziąć za dzieło Kaźmirza Wielkiego.” Frytze, autor wojenno-statystycznego opisu gubernii wołyńskiej (r. 1850), mający wstęp wolny do archiwów miejscowych starożytnych, biorąc na uwagę architekturę tego zamku, wnosi iż mógł być zbudowany nie później jak w XVI wieku. Sięgając czasów odleglejszych, widzimy że już w r. 1017 (4). Bolesław Chrobry oblegał, a po

(1) Tenże, *Kron. pol.* ks. IV p. 36. Patrz Zbiór pisarzów, 1800 r., t. XV.

(2) Strykowski, *Kron. pol.* 1846 r. t. II p. 271.

(3) *Kron. pol.* t. II p. 321.

(4) Konopacki, *Chronologia dziej. król. polsk.* Żytomierz 1850 r. t. I p. 11.